

Głos spod ziemi. W Czeskim Cieszynie stanął poezjomat

Data publikacji: 17.05.2023 7:32

Wygląda jakby pod ziemią zaparkowała łódź podwodna. Wystający "peryskop" ma korbkę, kiedy zakręcisz i wybierzesz utwór – usłyszysz go. Poezjomat Ondřeja Kobzy, praskiego artysty stanął 16 maja br. w Czeskim Cieszynie nieopodal kawiarni Avion..

Ondřej Kobza z poezjomatem w Czeskim Cieszynie, fot. Natasza Gorzołka

Obywatel O.K.

Ondřej Kobza to czeski artysta, felietonista, ale też przedsiębiorca (ma artystyczną kawiarnię w Pradze, Café V lese, prowadził bar połączony z serwisem rowerowym Bajkazył).

Zorganizował wiele happeningów, m.in. koncert na pontonach pod Mostem Karola na Wełtawie, koncert orkiestry symfonicznej w normalny dzień na poczcie czeskiej, półkilometrowy stół na moście Karola, na który każdy coś mógł przynieść i podzielić się z innymi, kąpiele w dźwiękach (nietradycyjne przedstawienie opery Mozarta Don Giovanni (Jan w wannie), podczas którego widzowie leżeli ubrani w wannach z ciepłą wodą), wierszomat (budka z tekstami wierszy zmienianymi co roku), żywy ludzki poezjomat (artysta z megafonem i specjalną płachtą elektroniczną po wyborze danego utworu mówił wiersz), pianin na ulicach i wielu innych akcji artystycznych.

„Głosy, słyszę głosy...”

Poezjomat to maszyna, dzięki której można posłuchać poezji, piosenek, muzyki i innych dźwięków na ulicy. Za stalowej rurki wystaje korba, za pomocą której przechodzień – kręcąc nią - może generować prąd. A potem, naciskając przycisk, wybiera jedną z dwudziestu ścieżek dźwiękowych. Poezjomaty są w różnych miejscach w Czechach, ale nie tylko: - **Poezjomat kosztuje 250 tysięcy koron. W kraju mamy ponad 30 poezjomatów, ale są też zagranicą, w Nowym Jorku, Berlinie, Brukseli, Sofii. W Polsce znajduje się jeden, w Łodzi, ale mamy nadzieję, że wkrótce pojawią się kolejne** – mówił praski artysta podczas otwarcia.

Poezjomat jest niczym peryskop spod ziemi: - **Tak, to nawiązanie do undergroundu, to taki paeryskop kulturowy, głos z głębi** – mówił Ondřej Kobza.

- **Utwory są wybierane do konkretnego miejsca, mają odzwierciedlać jego genius loci. W przypadku cieszyńskiego poezjomatu utwory wybrała częściowo Renata Putzlacher, częściowo Ivan Motyl. Wprawdzie maszyna nazywa się poezjomatem, ale nie tylko chodzi o poezję, są tam też piosenki, opowiadania, w innych maszynach mamy nawet odgłosy sportowe. To są odgłosy, które świadczą o charakterze tego danego miejsca. Możliwe, że za rok zmienimy repertuar i poszerzymy o inne dźwięki. Poezjomat stanie na rok na razie, ale mamy nadzieję, że znajdziemy kolejnych partnerów, żeby projekt przedłużyć. Mam nadzieję, że to dla nas taka droga do Polski i poprzez ten projekt będzie nam się udawało znaleźć w innych polskich miastach** – zauważył czeski artysta.

W Czeskim Cieszynie możemy posłuchać pieśni „Płyniesz Olzo” Jana Kubisza, twórczości: Bogdana Trojaka, Jana Delonga, Juliana Przybosia, Petra Ligockiego, Henryka Jasiczka, Jacka Sikory, Władysława Sikory, Jerzego Kronholda, Janusza Klimszy, Zbigniewa Macheja, Petr Bezruča, utworu *Dwa brzegi, Pomyłona Gosia, Sumny Tesin*, utworu Ewy Farnej, legendy o powstaniu Cieszyna oraz legendy o Studni Trzech Braci czy utworu Jaromira Nohawicy.

Jest z czego wybierać

- **Dziękuję za ten pomysł, zawsze to jest łatwiej przekonać naszych mieszkańców i przedsiębiorców, że być może jest to fajny pomysł i że moglibyśmy ten poezjomat zatrzymać na kolejne lata. Jest tu symbolika niezwykle – polskie i czeskie nazwiska, jak i to ilu mamy tutaj twórców i to z różnych dziedzin i też ilu mamy poetów i to świadczy o tym, że jesteśmy bogatym miastem. Myślę, że wiele osób będzie się tutaj zatrzymywać i słuchać tych wierszy, jakby im poezji w życiu brakowało, to zawsze mogą tutaj zajść.** - mówiła burmistrz Gabriela Staszkiwicz i dodała: - **Myślę, że ta lista (utworów – przyp.red.) to za mało i moglibyśmy dużo więcej dodać i wykorzystać.**

- **Cieszę się, że udało się znaleźć dla poezjomatu właściwe miejsce. To prawda, jak ktoś już wspomniał, że jesteśmy twórczą potęgą, nie tylko mamy poetów, ale też bajkopisarzy, artystów, grafików. Piękne i symboliczne jest to, że przy niektórych nazwiskach jest tylko CZ, przy innych PL, a niektórzy mają PL+CZ to taki świetny miks, który pokazuje, że tutaj w Cieszynie, w tym regionie musimy żyć razem i działać razem, inaczej się nie da** – zauważył Vít Slováček – 2. Zastępca Prezydenta Miasta Czeski Cieszyn

Miał być pośrodku mostu

- **Pierwotnie miał być postanowiony na moście, dokładnie pośrodku, gdzie przebiega granica, ale nie udało się uzyskać zgody** (jak tłumaczył Vít Slováček chodziło o szerokość chodników i to, że maszyna utrudniałaby ruch po nich, choćby niewidomym – przyp. red.). **Most to dla mnie bardzo bliski symbol, na Moście Karola zrobiłem akcję z długim stołem, możemy to tutaj też powtórzyć** – zaproponował performer.

- **Jeśli chodzi o stół, to mamy tutaj taki, na Święto Trzech Braci. Rozstawiamy na moście, można częstować się strudlem** – śmiała się Staszkiwicz, a Slováček tłumaczył artyście z polskiego na czeski wypowiedz Staszkiwicz.

- **Zawsze możemy wymyślić coś innego** – skomentował Kobza i znając jego różnorodną twórczość, nie można mieć wątpliwości, że byłoby to coś oryginalnego...

Natasza Gorzołka